

HISTORYCZNY MECZ PIŁKARSKI W 1922R:

SZWECJA-POLSKA

100 LAT OD PIERWSZEJ BRAMKI DLA POLSKI



1924. Reprezentacja Polski w piłce nożnej na Letnich Igrzyskach Olimpijskich. Czwarty od prawej stoi Leon Sperling. Źródło: NAC – sygn. 1-M-783-1. [dostęp – 03.04.2022]

1924. Det polska fotbollslandslaget vid olympiska sommarspelen. Leon Sperling står fyra från höger. Källa: NAC - referensnummer 1-M-783-1. [hämtat – 03.04.2022]

Szanowni Państwo

Piłka nożna jest najpopularniejszą dyscypliną sportową w wielu krajach. Rozgrywki przyciągają na stadiony i przed telewizory wielu fanów tej dyscypliny. Każdy sezon składa się z wielu emocjonujących sytuacji, a zagrania Roberta Lewandowskiego czy Zlatana Ibrahimovića, komentowane są przez kibiców zarówno w Polsce jak i Szwecji.

To właśnie piłka nożna odgrywała i odgrywa nadal istotną rolę w integracji społeczności międzynarodowej, czego przykładem będą zapewne zbliżające się w tym roku piłkarskie Mistrzostwa Świata w Katarze.

Już ponad sto lat temu, owa integracja społeczności lokalnych rozpoczęła się podczas pierwszych zawodów piłkarskich w kolebce futbolu – Anglii. Jak to się rozwijało można było zobaczyć oglądając zobaczyć w filmie „Angielska gra” dostępnym w jednym z serwisów VoD. Następnie futbol rozprzestrzenił się do innych krajów trafiając także na ziemię polskie, gdzie przyczynił się do powstania wspólnych, oddolnych inicjatyw.

Zaczęto rozgrywać mecze piłkarskie, najpierw lokalnie, potem między zespołami z innych miast, a następnie pomiędzy reprezentacjami poszczególnych krajów. Reprezentacja Polski w piłce nożnej do sportowej międzynarodowej rywalizacji przystąpiła dopiero po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Piłkarskie relacje między Szwecją i Polską zostały zainaugurowane 100 lat temu, kiedy to 28 maja 1922 roku, na tutejszym Stadionie Olimpijskim zmierzyły się reprezentacje „Trzech Koron” oraz „biało-czerwonych”. Polacy wygrali 2-1, po raz pierwszy w historii poznali smak zwycięstwa.

Skład reprezentacji Polski na mecz w Sztokholmie w symboliczny sposób był odwzorowaniem struktury narodowościowej niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie blisko 1/3 stanowili przedstawiciele innych narodowości. W polskiej drużynie znalazło się trzech Polaków pochodzenia żydowskiego – Leon Sperling, Zygmunt Krumholtz oraz Józef Klotz., Wszyscy trzej tragicznie zginęli podczas II wojny światowej jako ofiary Holokaustu.

Rok temu Stowarzyszenie Warszawski Sport skierowało do Instytutu Polskiego w Sztokholmie prośbę o upamiętnienie Józefa Klotza - zdobywcy pierwszej, historycznej bramki dla Polski. Z ogromną przyjemnością podjęliśmy się organizacji tego wydarzenia, chcąc przypomnieć tą postaci miłośnikom futbolu w Szwecji.

Na zakończenie chciałbym podziękować tym wszystkim instytucjom, dzięki którym mogło dojść do organizacji spotkania w dniu 27 maja 2022 roku w Sztokholmie i upamiętnienia tego historycznego meczu oraz grających w nim piłkarzy. Dziękuję przede wszystkim Robertowi Trzasce za cenną Inicjatywę organizacji spotkania w Sztokholmie. Pozostałe osoby, bez zaangażowania, których zorganizowanie konferencji i powstanie broszury nie byłoby możliwe to: dr hab. Robert Gawkowski (Uniwersytet Warszawski), szwedzki historyk i publicysta Artur Szulc oraz szwedzcy historycy sportu: Anders Johrén i Lars Wahlström. Dużej pomocy w promocji wydarzenia udzieliły także takie instytucje jak Polski Związek Piłki Nożnej, Internationellt Kulturforum, Towarzystwo Szwedzko-Polskie, Stockholms Idrottshistoriska Förening oraz Sveriges Fotbollshistoriker & Statistiker.

Paweł Ruszkiewicz

Dyrektor

Instytut Polski w Sztokholmie

1922



Pod bramką Polski w meczu ze Szwecją 29 maja 1922. Zdjęcie: T. Modin, Sztokholm. Źródło: SCIF (www.SCIF.se). Sygnatura: 00688

Framför Polens mål vid matchen mot Sverige 29 maj 1922. Foto: Th. Modin, Stockholm. Originalen tillhör SCIF (www.SCIF.se). Bildnummer: 00688

1937



Mecz piłki nożnej Polska - Szwecja w Warszawie. Akcja pod bramką szwedzką, na pierwszym planie bramkarz Gustaw Sjöberg.
Źródło: NAC (<https://www.nac.gov.pl/>). Sygnatura: 1-S-2288-9.

*Polen - Sverige fotbollsmatch i Warszawa. Action under det svenska målet, målvakten Gustaw Sjöberg Förgrunden. Källa: NAC (<https://www.nac.gov.pl/>).
Signatur: 1-S-2288-9.*

Pierwsze mecze międzynarodowe reprezentacji Polski

Tekst: Robert Trzaska.

Po 123 latach niebytu, wielu zrywach niepodległościowych, na mapach Europy jako niepodległe i suwerenne państwo. Również wtedy pod koniec XIX wieku narodził się polski sport, początkowo jako ruch gimnastyczny, a za nim inne dyscypliny w tym ta najpopularniejsza piłka nożna.

Celem poniższego tekstu jest przypomnienie w formie skróconej ze względu na objętość początków piłki nożnej na terenie Polski z uwzględnieniem pierwszych meczów międzynarodowych reprezentacji Polski po odzyskaniu niepodległości, aż do historycznego zwycięstwa „biało-czerwonych”, co miało miejsce 28 maja 1922 r. na Stadionie Olimpijskim w Sztokholmie. Okazją do przygotowania niniejszego tekstu jest konferencja organizowana przez tamtejszy Instytut Polski, w setną rocznicę tego wydarzenia sportowego.

Jednak wszystko rozpoczęło się wiele lat wcześniej, gdy Polska była pod zaborami. Najwcześniej na ziemiach polskich zaczęto się interesować ową nowinką z Anglii w Małopolsce. Wszystko zaczęło się 12 marca 1889 r., gdy z inicjatywy doktora Henryka Jordana zostało udostępnione w Krakowie „miejsce dla celów sportowych”. Zaledwie trzy lata wcześniej, w 1886 r., dr Jordan przywiózł z Niemiec do Krakowa piłkę do gry w „football”. W zaledwie rok po otwarciu swojego parku (1890 r.) wprowadził grę w piłkę nożną do repertuaru swojego parku.

W drugim mieście Galicji obok Krakowa, Lwowie (obecnie Ukraina) piłka nożna pojawiła się w 1889 r. za sprawą Edmunda Cenara. Dwa lata później, w 1891 r. to on w swojej „Gry gimnastyczne młodzieży szkolnej” opublikował jako pierwszy przepisy gry w piłkę nożną.

Na pociętych przez zaborców ziemiach polskich najbardziej popularną organizacją popularyzującą sport było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Jego działalność obejmowała, poza krzewieniem kultury fizycznej, także szeroki program społeczny i polityczny. To właśnie podczas I Zlotu tej organizacji we Lwowie 14 lipca 1894 r. odbył się pierwszy mecz piłki nożnej na ziemiach polskich. Zawody w Parku Stryjskim drużyn sokolich z Krakowa i Lwowa oglądało kilka tysięcy widzów. Trwało zaledwie 6 minut i zostało zakończone po zdobyciu pierwszej bramki przez szesnastoletniego lwowskiego ucznia Włodzimierza Chomiczkiego. Zawody sędziował Zygmunt Wyrobek z Krakowa.

Nie bez przyczyny wspomniano wcześniej o Lwowie i Krakowie. To tam powstały pierwsze polskie kluby piłkarskie (w 1903 r. we Lwowie – Lechia oraz Czarni, a także Pogoń w 1904 roku późniejszy czterokrotny mistrz Polski w 1922 r., 1923 r., 1925 r. i 1926 r.) oraz w Krakowie (w 1906 r. Cracovia – pięciokrotny mistrz Polski w 1921 r., 1930 r., 1932 r., 1937 r., 1948 r., a potem Wisła – trzynastokrotny mistrz Polski w 1927 r., 1928 r., 1949 r., 1950 r., 1978 r., 1999 r., 2001 r., 2003 r., 2004 r., 2005 r., 2008 r., 2009 r., 2011 r.). Już samo wskazanie liczby tytułów Mistrza Polski zdobytych przez zespoły z Krakowa i Lwowa pokazuje, jaką rolę oba miasta odgrywały w historii polskiego futbolu.

¹ Leszek Śledziona, Edwin Kowszewicz, Piłkarstwo polskie w zaborach, Mielec 2018, s. 9-10.

² Z lwowską Pogonią sprawa jest bardziej skomplikowana. Po II wojnie światowej Lwów znalazł się w granicach ZSRR i nie było tam możliwe odrodzenie polskiego klubu piłkarskiego. Uzyskanie niepodległości przez Ukrainę oraz działania Polaków mieszkających we Lwowie doprowadziły w 2009 r. od reaktywacji Pogoni Lwów. Przed wybuchem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, klub występował na czwartym poziomie rozgrywkowym (okręg lwowski).

To także w Galicji w 1911 r. powstał Związek Polski Piłki Nożnej, protoplasta późniejszego Polskiego Związku Piłki Nożnej³.

Wybuch Wielkiej Wojny w 1914 r., jak w okresie międzywojennym nazywano I wojnę światową zahamował rozwój polskich klubów piłkarskich. Jednak dopiero zakończenie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., a następnie kończący ją Traktat Ryski spowodowały, że społeczeństwo polskie mogło zwrócić większą uwagę na sport, a zwłaszcza na piłkę nożną. Widać to po oficjalnej statystyce Polskiego Związku Piłki Nożnej. W 1921 r. liczba zarejestrowanych klubów wzrosła z 36 (w roku poprzednim) do 126, a liczba zawodników zwiększyła się z 485 do 2.397 (aż pięciokrotnie)⁴.

Pierwszy mecz i pierwsze niepowodzenia

Już wiosną 1921 Węgierski Związek Piłki Nożnej złożył Polakom propozycję rozegrania wspólnego meczu międzynarodowego w Budapeszcie na Boże Narodzenie.⁵ Ostatecznie oba związki uzgodniły, że spotkanie odbędzie się w niedzielę, 18 grudnia 1921 r. Wcześniej, na początku listopada Bratankowie spotkali się w ze Szwecją, pokonując ją 4:2.⁶

Ostatecznie w podróż na Węgry udała się delegacja złożona m.in. z 13 zawodników, węgierskiego selekcjonera reprezentacji Polski Imre Pozsonyiego oraz prezesa Polskiego Związku Piłki dr. Edwarda Cetnarowskiego. Mimo zgrupowania w Krakowie i wydawałoby się bliskości Budapesztu trwała ona 37 godzin. Piłkarze nie rozgrywali spotkań międzynarodowych tak często jak dzisiaj. Historyczny pierwszy międzynarodowy mecz „biało-czerwonych” rozpoczął się o godz. 15:00 (różnica czasu – wtedy na Węgrzech dodawało się 1 godz. W stosunku do czasu polskiego) – na stadionie budapesztańskiego MTK. Ostatecznie Polacy przegrali tylko 0:1. Prawdopodobnie na ów wynik miała także wpływ długa droga na spotkanie. W kraju wynik uznano za sukces.

Drugi mecz reprezentacja Polski rozegrała także z Węgrami. Początkowo miał się odbyć w Warszawie, ale strona węgierska m.in. ze względu na bliskość Budapesztu i Krakowa **poprosili** o rozegranie meczu w tym ostatnim mieście. Węgrzy 13 maja 1922 r. wygrali wysoko, bo aż 3:0. Z minorowymi nastrojami polska reprezentacja udawała się na mecz do Sztokholmu.

Tak ocenił spotkanie kapitan polskiej drużyny Tadeusz Synowiec: *Nie mam zwyczaju krytykować swych współtowarzyszy, gdyż wiem, że każdy z nich w grę włożył cały swój zasób energii i umiejętności. Co się tyczy drużyny węgierskiej, to brak w jej składzie wielkich nazwisk bynajmniej nie ułatwiał naszego zadania. Spodziewałem się tego, że przeciwnik w tym składzie będzie grał z większą ambicją niż stare „internacjonaly” i będzie dla nas niebezpieczniejszy. Musimy się jeszcze dużo uczyć, by dorównać zagranicy. Wielce pociesającym objawem jest fakt, że czynimy szybkie postępy.*⁷

Planowane trzecie spotkanie miało szczególną wagę dla polskiej drużyny. Po pierwsze odbywało się ono na Stadionie Olimpijskim z 1912 r. Po drugie przeciwnikiem była Szwecja, która

³ Robert Gawkowski, Futbol dawnej Warszawy, Warszawa 2017, s. 7

⁴ Józef Halys. Opracowanie: Piotr Dobosz, Leszek Śledziona, Edwin Kowszewicz, Piłka nożna w Polsce 1918-1926. Tom 2. Mielec – Kraków 2017, s. 39.

⁵ I tutaj ciekawostka, mająca odniesienie do czasów obecnych. Węgrzy podobnie jak inne państwa centralne (Niemcy, Austria, Bułgaria i Turcja) po I wojnie światowej uznani zostali za agresorów. Byli wykluczeni z Igrzysk Olimpijskich w Antwerpii (1920 r.) oraz byli skazani na marginalizację w FIFA. Budapeszt mimo, że uznawał Polskę za rywala drugiej kategorii – mecz taktował jako krok ku wyjściu z izolacji.

⁶ Stefan Szczepek, Mecze polskich spraw, Kraków 2021, s. 20.

⁷ Przegląd Sportowy, nr 20 (53), 19 maja 1922, s. 10.

uchodziła wówczas za jeden z najbardziej sportowych krajów świata. Drużyna szwedzka w piłce nożnej była na pewno notowana wyżej niż reprezentacja Polski. Drużynę polską zestawiał Józef Lustgarten, nowo wybrany sekretarz Polskiego Związku Piłki Nożnej, gdzie znalazło się dziewięciu graczy z Krakowa oraz dwóch graczy ze Lwowa. W drużynie było trzech graczy pochodzenia żydowskiego – Józef Klotz, Leon Sperling oraz Zygmunt Krumholtz (ławka rezerwowych). Pochodzenie piłkarzy dla ówczesnej prasy nie miało jednak znaczenia. Warszawa miała pretensje o zbyt „krakowski” skład drużyny.

„Przegląd Sportowy” pisał przed meczem: *Nasza drużyna reprezentacyjna wyjeżdża do Szwecji pod smutnymi horoskopami. Jej ustawienie wywołało w polskiej prasie sportowej burzę. Zewsząd padają gromy na komisję trzech, której się odmawia zdrowej logiki, zarzuca lekomyślność, pseudofachowość, ignorancję sportową (...) jednak krytykę po ustaleniu składu reprezentacji i p r z e d meczem, uważamy za bezcelową, a nawet zgubną. Nic dziwnego, że nasi wybrańcy, widząc naokół siebie „potępieńcze swary”, zjadliwość i bezlitosną krytykę, staną tam do walki w stanie depresji moralnej, w tern przekonaniu, że klęska, a klęski nasz młody sport footballowy musi w swych pierwszych występach ponosić, ściąganie na ich biedne głowy „anatemę”.*⁸

Niespodziewany sukces

Z detalami całą podróż na miejsce rozgrywania meczu opisał w swoich kilku numerach „Przegląd Sportowy”. Wg niego, w środę wieczorem 24 maja 1922 r., z Warszawy polscy piłkarze mieli się udać do Berlina, gdzie mieli spędzić całe czwartkowe popołudnie. Polska drużyna przenocowała w Berlinie, zwiedziła miasto (m.in. zobaczyła ulicę Unter den Linden i Bramę Brandenburską) i odwiedziła słynny kabaret „Wintergarten” – wspominał w relacji korespondent „Przeglądu Sportowego”.⁹ Następnie drużyna udała się do Szczecina, gdzie promem przepłynęła do Malmö, a potem pociągiem do stolicy Szwecji, gdzie po 75-godzinnej podróży zameldowali się w sobotę, 27 maja. Dzień później w niedzielę, 28 maja o godzinie 13.45 obie drużyny wybiegły na boisko. polska w czerwonych koszulkach z białym orłem na piersi, szwedzka zaś w żółtych. Nasi przeciwnicy **powołani** na ten mecz zespół złożony z sześciu piłkarzy AIK Solna, trzech z Djurgårdens IF, po jednym z Hammarby IF i IFK Göteborg. Gra w dalszym ciągu otwarta i ostra. Chwilę później toczy się akcja, która przejdzie do historii polskiego futbolu. Tak opisywał tę chwilę „Przegląd Sportowy”: *W 27. minucie Sperling kończy bieg centrą, Hemming nie atakowany przez nikogo, daje niepotrzebnie piłkę klapsa ręką: karny. Komu powierzyć tę ważną funkcję? Jedynym graczem, który w swej drużynie bije z dobrym skutkiem jedenastki, był Klotz, jemu też oddaje kapitan z całym zaufaniem wykonanie rzutu, od którego skuteczności tak wiele zawisło. Klotz z całym spokojem, bez rozpedu pakuje piłkę w lewy róg pod poprzeczkę. Bramkarz ani drgnął. Wyrównał w 56 minucie Olof Svedberg (Szwedzi nie pozostają dłużni, atakują w dalszym ciągu. Kock centruje dołem, piłki Fryc już nie mógł dostać, Svedberg z paru kroków plasuje pewnie w prawy róg. – pisał dalej w relacji „Przegląd Sportowy”), zaś w 74 minucie Józef Garbień, „lekkim rzutem, możliwym zresztą do obrony, zdobywa zwycięską dla Polski”.*¹⁰

⁸ Przegląd Sportowy, nr 21 (54), 26 maja 1922, s. 3.

⁹ Tryumf polskiego footballu w Szwecji, Przegląd Sportowy, nr 23 (56), 9 czerwca 1922, s. 3.

¹⁰ Tamże, s. 4-6.

Warto przypomnieć kilka danych statystycznych z tego meczu:

Odrobina Statystyki

28 maja 1922 r. – Stadion Olimpijski (13.45) – Widzów: 16.142. Sędzia Hugo Meisl (Austria).

Szwecja – Polska 1:2 (0:1)

Skład Szwecji: Frithiof Rudèn (Djurgårdens IF) – Valds Lund (IFK Göteborg), Einar Hemming (Djurgårdens IF) – Gunnar Eriksson (AIK Solna), Helge Andersson (Hammarby IF), Harry Sundberg (Djurgårdens IF) – Karl Rune Bergström (AIK Solna), Olof Helmer Svedberg (AIK Solna), Per Kaufeldt (AIK Solna), August Helge Ekroth (kapitan, AIK Solna), Rudolf Kock (AIK Solna).¹¹

Skład Polski: Mieczysław Wiśniewski (Wisła Kraków) – Józef Klotz (Jutrzenka Kraków), Stefan Fryc (Cracovia Kraków) – Zdzisław Styczeń (Cracovia Kraków), Stanisław Cikowski (Cracovia Kraków), Tadeusz Synowiec (kapitan; Cracovia Kraków) – Waclaw Kuchar (Pogoń Lwów), Józef Garbień (Pogoń Lwów), Józef Kałuża (Cracovia Kraków), Adam Kogut (Cracovia Kraków), Leon Sperling (Cracovia Kraków).¹²

Po meczu cała prasa sportowa pisała o wielkim sukcesie Polski. „Przegląd Sportowy” wyprawie do Sztokholmu poświęcił, aż 5 stron na swoich łamach, przedstawiając m.in. fragmenty opinii prasy szwedzkiej (gazety „Dagens Nyheter“, „Idrottsbladet“, „Idrottsvärdelein“, „Aftonbladet“, „Svenska Dagebladet“, „Svenska Idrottstidningen“) oraz zachowanie tamtejszych kibiców. *Publiczność szwedzką trafnie scharakteryzował prezes (Szwedzkiego Związku Piłki Nożnej – przyp.) Johansson, że w czasie meczu, mimo wrodzonej flegmy, zapala się. i jest bardzo szowinistyczna, lecz po meczu potrafi ocenić grę przeciwnika. Istotnie. W czasie obu meczów – na drugim w większym stopniu – słyszano wciąż okrzyki zachęty. Widziano poważnych ludzi, którzy wstawali, wygłaszali płomienne przemowy i dyrygowali okrzykami: Heja, heja Sverige – donosił w korespondencji „Przegląd Sportowy”.¹³*

Kolejnym przeciwnikiem Polaków miała być reprezentacja Rumunii, która w swoim debiucie wygrała z Jugosławią w Belgradzie 2:1. Tak rozpoczęła się piłkarska obecność reprezentacji Polski na boiskach Europy i świata, uwieńczona przed wybuchem II wojny światowej, grą na mistrzostwach świata we Francji 5 czerwca 1938 r. (przegrany mecz w Strasburgu z Brazylią 5:6) oraz zwycięstwem nad Węgrami (4:2), ówczesnymi wicemistrzami świata, 27 sierpnia 1939 r. na kilka dni przed wybuchem konfliktu światowego.

Tragiczne losy trzech żydowskich piłkarzy

Kilka zdań wcześniej zostały przedstawione składy obu reprezentacji na ten mecz. Barwy Polski reprezentowało trzech Polaków pochodzenia żydowskiego. Poniżej ich krótkie biografie pokazujące tragiczne losy tych piłkarzy..

Leon Sperling (ur. 7 sierpnia 1900 r. – zm. 18 grudnia 1941 r.) urzędnik bankowy. Lewoskrzydłowy

¹¹ J. Halys. Opracowanie: P. Dobosz, L. Śledziona, E. Kowszewicz, Piłka nożna w Polsce op.cit., s. 74.

¹² Leszek Śledziona, Edwin Kowszewicz, Andrzej Potocki, Reprezentacja Polski 1920-1932. Mecze – Fotografie – Pamiętki, Mielec 2021, s. 44.

¹³ Tryumf polskiego footballu w Szwecji, op.cit., s. 8,

reprezentacji Polski. Przygodę z futbolem rozpoczął w wieku 11 lat. Grał w pierwszym meczu reprezentacji Polski w Budapeszcie. W sumie w reprezentacji, ten doskonały technik i mistrz dryblingu, zagrał 21 meczów zdobywając 7 bramek. Uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 1924 r. Gracz Jutrzenki Kraków i Cracovii Kraków. Z tym ostatnim klubem zdobył trzykrotnie mistrza Polski (1921 r., 1930 r., 1932 r.). Łącznie w Cracovii rozegrał 381 meczów.¹⁴

O charakterze naszego bohatera, zwanego przez kolegów „Muniem”, świadczy taka anegdota. Był on bardzo religijnym człowiekiem i jak zawsze w sobotę uczestniczył w modlitwach w synagodze na krakowskim Kazimierzu. Modlitwy się przeciągały, a tu tego dnia miała się odbyć „święta wojna”, czyli mecz Cracovii z Wisłą. Ponieważ lewoskrzydłowy Cracovii nie pojawił się, na boisko wybiegło dziesięciu piłkarzy Cracovii. O tym, co działo się w drodze pomiędzy Kazimierzem a Błoniami, opowiedział towarzyszący wówczas Sperlingowi, późniejszy znany pisarz krakowski, Henryk Vogler: *Modlący się obok Sperlinga Romek Berwald pobiegł po dorożkę. Czasu było tak mało, że piłkarz musiał przebierać się jeszcze w dorożce. Sperling zdejmował poszczególne części swego cywilnego ubrania – spodnie, marynarkę, bieliznę – i wkładał na siebie w nerwowym pośpiechu podawane mu przez mego wuję i przeze mnie elementy stroju sportowego, wydobywane z przygotowanej walizeczki: pończochy, buty futbolowe z kotkami, białe spodenki i wreszcie największą świętość: koszulkę w biało-czerwone pasy. Sperling prosto z dorożki wbiegł na boisko.*¹⁵ Cóż za piękny przykład zaangażowania. Dzisiaj chyba nie spotykamy (no może w niższych, amatorskich ligach piłkarskich).

Po wybuchu II wojny światowej, Sperlingowi jako pracownikowi jednego z banków udało się uciec z okupowanej przez Niemców Warszawy, do kontrolowanego przez Sowietów do 1941 r. Lwowa. Tam został trenerem jednej z nowych sowieckich drużyn przyzakładowych. Po ataku Niemiec na Związek Sowiecki pozostał we Lwowie. Zginął w getcie lwowskim zastrzelony przez pijanego esesmana w grudniu 1941 r.¹⁶

Józef Klotz (ur. 2 października 1900 r. – zm. 1941) – Urodził się w Krakowie w żydowskiej rodzinie miejscowego szewca. Mając 10 lat zaczął grać w Jutrzence Kraków. Koledzy nazywali go „Zizi”. W wieku 15 lat **tuz** po ukończeniu gimnazjum wstąpił do armii Austro-Węgier. Przez pewien czas studiował medycynę, a w listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego i walczył na wschodzie kraju. Ze służby zwolniony w 1920 r. W reprezentacji zadebiutował 14 maja 1922 r. w rozegranym w Krakowie meczu przeciwko Węgrom.¹⁷ W drugim swoim meczu w Sztokholmie zdobył z karnego pierwszego gola dla Polski. W 1925 r. zmienił barwy klubowe na Makabi Warszawa,¹⁸ co wywołało reperkusje w ówczesnej prasie. Jego poprzedni klub Jutrzenka była związana z żydowską lewicą, zaś Makabi z syjonistyczną prawicą. Przyczyna była prozaiczna – miłość. Tu, przez kilka lat był podporą drużyny. Karierę zakończył pod koniec lat dwudziestych. W piłkę nożną grali także jego bracia: Jan (Szaje) i Samuel (Salomon). W odróżnieniu od Józefa bracia pozostali w Krakowie, reprezentując barwy „Jutrzenki”. Józef Klotz zginął w 1941 r., rozstrzelany przez Niemców, w masowej ulicznej egzekucji ludzi zatrzymanych w łapance najprawdopodobniej na warszawskiej ulicy Nowy Świat.¹⁹

¹⁴ Internetowa encyklopedia WikiPasy.pl. <http://bityl.pl/9zlfh> [dostęp – 03.04.2022].

¹⁵ Maciej Kozłowski, *Naród Wybrany – Cracovia Pany. Z wielokulturowej historii polskiego sportu*, Warszawa 2015, s. 45.

¹⁶ Thomas Urban, *Czarny Orzeł, Biały Orzeł. Piłkarze w trybach polityki*, Kraków 2012, s. 171.

¹⁷ Komunikat Wydziału gier i dyscypliny, *Przegląd Sportowy*, nr 19 (52), 12 maja 1922, s. 2.

¹⁸ Więcej na temat Makabi Warszawa, największego żydowskiego klubu stolicy Polski można przeczytać w publikacji Roberta Gawkowskiego, *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i ich najbliższych okolic w latach 1918-39*, Warszawa 2007, s. 98 i nast.

¹⁹ Kamil Kijanka, *Tragiczny los Józefa Klotza*, *RetroFutbol.pl* (<http://bityl.pl/mzokw>) [dostęp – 03.04.2022]; Dariusz Dobek, *Ten pierwszy*. Onet Sport, <http://bityl.pl/gO9wZ> [dostęp – 03.04.2022].

Postać strzelca pierwszej bramki dla Polski jest coraz bardziej znana miłośnikom polskiego futbolu. Tutaj warto wspomnieć o pewnej inicjatywie. Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Na pomysł odtworzenia przedwojennych rozgrywek wpadła grupa pasjonatów futbolu i członków wojskowych grup rekonstrukcyjnych. Pomysł był prosty. Zawodnicy mieli grać w przedwojennych strojach w oparciu o ówczesne zasady i regulaminy piłki nożnej. W 2019 r. zgłosiło się pięć drużyn z Łowicza, Warszawy, Kutna, Koźmienia i Dzierżonowa. W pierwszych rozgrywkach zagrały: WKS Śmigły Wilno, WKS Grodno, WKS 10 PP Łowicz, LKS Lechia Lwów oraz WKS 37 PP Kutno. Projekt zyskuje na popularności. W tym sezonie pojawiły się trzy nowe drużyny. Co najważniejsze w tym sezonie nagroda Retro Ligi dla najlepszego strzelca będzie nosić imię Józefa Klotza.

W składzie drużyny na mecz w Sztokholmie znalazł się kolega klubowy Józefa Klotza z Jutrzenki Kraków – **Zygmunt Krumholtz** (ur. 1 marca 1903 r. – zm. 1941). Wcześniej zagrał jeden mecz w reprezentacji z Węgrami w Krakowie, 14 maja 1922 r., który okazał się jego jedynym w karierze. Napastnik spędził cały mecz ze Szwecją na ławce rezerwowych i nie wszedł do gry. Padł ofiarą Holokaustu, podobnie jak Józef Klotz i Leon Sperling **zamordowany w zamordowany** w prowincjonalnym miasteczku Sambor (dzisiaj Ukraina) w 1941 r.²⁰

Inne ciekawostki z piłkarskich relacji polsko-szwedzkich

Wizyta Szwedów w Warszawie – W dniach 8 i 9 czerwca 1924 r. w Warszawie gościła drużyna IFK Norrköping, kiedy to zagrała z Polonią Warszawa w Parku Sobieskiego. Oba mecze wygrali warszawiacy, najpierw 3:1, a następnego dnia 4:3. Była to pierwsza wizyta szwedzkiego klubu w Warszawie. Jednak bardziej ciekawa była relacja w prasie z tego spotkania. - *Debiut powiódł się znakomicie. Żadna z dotychczas grających w Warszawie drużyn nie zdobyła sobie tak szybko i tak zupełnie sympatii publiczności stołecznej, nieskorej na ogół do entuzjazmu; owacja kwiatowa, urządzona Szwedom w drodze z boiska do hotelu, jest najlepszym tego dowodem – podkreślała w korespondencji redakcja „Przeglądu Sportowego”. Łoża szwedzka rozpoczyna chóralne „heja! heja!“. publiczność ze swej strony odpowiada oklaskami i ... wrzaskiem – czytamy dalej. Można się domyślać, że takie kibicowanie dla warszawskich sympatyków było czymś nowym.²¹*

Pierwszy mecz pucharowy – Sztokholm zapisał się także jako miejsce, gdzie rozpoczęła historia występów polskich klubów w europejskich pucharach. 20 września 1955 r. stołeczna Gwardia stanęła naprzeciwko miejscowego Djurgårdens IF. W klubie tym grało kilku znakomych zawodników znanych z reprezentacji Szwecji, takich jak Sigge Parling, Gosta Sandberg i bramkarz Arne Arvidsson. Ale **Najbardziej** znany był Sven „Tumba” Johansson, tylko nie z boisk piłkarskich, a lodowisk hokejowych. Mecz rozegrano przy sztucznym oświetleniu. Zakończył się wynikiem 0:0. Ówczesna prasa polska twierdziła, że polskim zawodnikom przeszkadzał nawet... cień piłki! *W meczu sztokholmskim pierwszoplanową rolę odgrywała nie forma jednej lub drugiej drużyny, lecz warunki, w jakich rozegrano to spotkanie. Rozegranie tego meczu przy świetle elektrycznym było poważnym handicapem dla gospodarzy. I w przebiegu spotkania można było znaleźć potwierdzenie tej opinii. Gospodarze czuli się dosłownie jak u siebie w domu, dla nich nie były problemem ani ciężka piłka, ani cień tej piłki. Gwardziści natomiast nie czuli się dobrze na pięknym boisku starego sztokholmskiego stadionu olimpijskiego, rzęsiście oświetlonym reflektorami umieszczonymi na dachach owalnej budowy. Każde spojrzenie w górę kosztowało zawodnika polskiego utratę panowania nad piłką, a w przyjmowaniu względnie w stopingu często dochodziło do sytuacji, które mogły zdenerwować nie tylko widza, ale i samego zawodnika – pisał „Przegląd Sportowy”.²² W rewanżu w Warszawie 12 października Szwedzi wygrali 4:1.*

Robert Trzaska - samorządowiec, społecznik, inicjator powstania Muzeum Historii Polonii Warszawa, pomysłodawca konferencji nt. pierwszego piłkarskiego zwycięstwa Polski w 1922 r., działacz Stowarzyszenia „Warszawski Sport”. Miłośnik Kresów Wschodnich oraz Bałkanów. Jego ulubionymi miastami są Budapeszt i Lwów. Pasjonuje się historią II Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem relacji polsko-węgierskich, a także ówczesnej historii piłki nożnej, zwłaszcza w odniesieniu do Warszawy, w tym dziejów żydowskich klubów Stolicy.

²⁰ T. Urban, Czarny Orzeł, Biały Orzeł. Piłkarze w trybach polityki, op.cit., s. 157 i s. 171.

²¹ Przegląd Sportowy, nr 23 (160), 12 czerwca 1924, s. 13-14.

²² Grzegorz Ignatowski, Andrzej Potocki, Mariusz Świerczyński, Polskie kluby w europejskich pucharach, b.m.w., 2017, s. 44.

Bibliografia

I. Prasa

Przegląd Sportowy, 1922, nr 19 (52) – 12 maja; nr 20 (52) – 19 maja; nr 21 (54) – 26 maja; nr 22 (55) – 2 czerwca; nr 23 (56) – 9 czerwca.

Przegląd Sportowy, 1924, nr 23 (160), 12 czerwca 1924.

II. Źródła internetowe

Dariusz Dobek, Ten pierwszy. Onet Sport, <http://bityl.pl/gO9wZ> [dostęp – 03.04.2022].

Historia polskiej piłki nożnej. Bilanse międzynarodowe reprezentacji Polski. <http://bityl.pl/giY8t> [dostęp – 29.03.2022].

Internetowa encyklopedia WikiPasy.pl. <http://bityl.pl/9zIFh> [dostęp – 03.04.2022].

Kijanka Kamil, Tragiczny los Józefa Klotza, RetroFutbol.pl, <http://bityl.pl/mzokw> [dostęp – 03.04.2022].

Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://nac.gov.pl/>

III. Literatura

Gawkowski Robert, Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i ich najbliższych okolic w latach 1918-39, Warszawa 2007.

Gawkowski Robert, Futbol dawnej Warszawy, Warszawa 2017.

Hałys Józef, Piłka nożna w Polsce. Tom 1. Kraków 1981.

Hałys Józef. Opracowanie: Dobosz Piotr, Śledziona Leszek, Kowszewicz Edwin, Piłka nożna w Polsce 1918-1926. Tom 2. Mielec – Kraków 2017.

Ignatowski Grzegorz, Potocki Andrzej, Świerczyński Mariusz, Polskie kluby w europejskich pucharach, b.m.w., 2017.

Kozłowski Maciej, Naród Wybrany – Cracovia Pany. Z wielokulturowej historii polskiego sportu, Warszawa 2015.

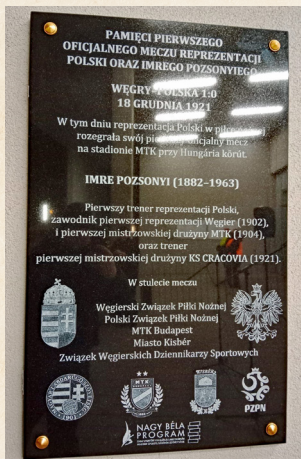
Radon Albin, Piłka nożna w Polsce w latach 1921-1966. Tabele i zestawienia, Warszawa 1969.

Szczepłek Stefan, Mecze polskich spraw, Kraków 2021.

Śledziona Leszek, Kowszewicz Edwin, Piłkarstwo polskie w zaborach, Mielec 2018.

Śledziona Leszek, Kowszewicz Edwin, Potocki Andrzej, Reprezentacja Polski 1920-1932. Mecze – Fotografie – Pamiątki, Mielec 2021.

Urban Thomas, Czarny Orzeł, Biały Orzeł. Piłkarze w trybach polityki, Kraków 2012.



Tablica poświęcona pierwszemu trenerowi Polski trener Imre Pozsonyiemu, odsłonięta 4 lutego 2022 r. na stadionie im. Nándora Hidegkutiego w Budapeszcie. Źródło: Polski Instytut Badawczy i Muzeum w Budapeszcie, <http://bityl.pl/S0uaV> [dostęp 21.02.2022].

En plakett tillägnad den förste polsk tränaren Imre Pozsonyi avtäcktes den 4 februari 2022 på Nándor Hidegkuti i Budapest. Källa: Polska forskningsinstitutet och museet i Budapest, <http://bityl.pl/S0uaV> [hämtat 21.02.2022].

Wychodzi w każdy piątek Cena 110 Marek Premum. kwartalna 1200— Marek
Konta czakowa P. K. O. Nr. 120.005

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GALEZIOM SPORTU
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ I POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO
oraz Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego, Łódzkiego i Warszawskiego Związku Ogólnego Piłki Nożnej.
Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, Radziwiłłowska 8; Redakcji na Warszawę: Warszawa, Zgoda 12.

Warszawa	Łódź	Lublin	Kraków	Lwów
Nr. 23 (56).		Piątek, 9 czerwca 1922.		Rok II.

Z meczu Polska—Szwecja w stadjonie stockholmskim:
Ciekawy moment pod bramką Polski po rzucie z rogu.
Od lewej ku prawej: Fryc, Kaufeldt, Synowicz, Styczeń, Cikotański, Andersson (po odbiciu piłki głową), Svedberg, Kogut.

Okladka Przeglądu Sportowego, nr 23 (56), 9 czerwca 1922 r., s. 1.

Omslag av Przeglądu Sportowy nr 23 (56), 9 juni 1922, s. 1.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ **PARK GIER K. S. „CRACOVIA“**

W niedzielę, dnia 14 maja 1922 r. bez względu na pogodę

Międzynarodowy Match Footballowy

WĘGRY—POLSKA

REPREZENTACYJNE DRUŻYNY PAŃSTWOWE

Poprzedzi Reprezentacja klubów kl. B.—Reprezentacja rezerw kl. A. podokr. krak.
Początek punktualnie o godzinie 3:30 po południu.

Ceny miejsc wraz z 25% podatkiem gminnym: Łoża na 6 osób Mk. 7.000, Krzesło Mk. 1.200, Krzesło dostawione Mk. 1.000, Trybuna Mk. 800, Miejsce na bieżni Mk. 600, Wstęp Mk. 400, Wstęp uczniowski, akademicki i dla żołnierzy niżej sierzanta Mk. 200.

Przed sprzedaż począwszy od 8 maja w firmach F. Lubański, św. Anny 2, A. Weissman, Szewska 12, H. Stalter, Starowiślna 16. W dniu matchu od 10 rano przy kasie.

Reklama meczu Polska—Węgry. Przegląd Sportowy, nr 19 (52), 12 maja 1922 r., s. 16

Reklam för matchen Polen—Ungern i Kraków. Przegląd Sportowy, nr 19 (52), 12 maj 1922, s. 16



Družyna Jutrzenki Kraków. Pierwszy od lewej siedzi Józef Klotz. Źródło: Maciej Kozłowski, *Naród Wybrany – Cracovia Pany. Z wielokulturowej historii polskiego sportu*, Warszawa 2015, s. 33.

Teamet av Jutrzenka Krakow. Józef Klotz sitter först från vänster. Källa: *Naród Wybrany – Cracovia Pany...*, op. cit., s. 33.

113 lag med 3,390 löpare tävlar på den 23 km. långa stafettbanan.



Från de polska fotbollspelarnas ankomst till Stockholm i går.

A. I. K. SPELAR FÖR STOCKHOLM MOT POLACKERNA


Revanch eller ej för söndagens nederlag?

I dag klockan 7 e. m. spelar A. I. K. mot Polen. Stockholms fotbollsförbund är ägare till matchen och har överlåtit åt A. I. K. att sköta representationen fullständigt på egen hand. Ett förtäandigare beslut hade Stockholms fotbollsförbund knappast kunnat fatta. Om något lag för närvarande (Djurgården är inte färdigt ännu) skall kunna glädja Stadionpubliken med gott spel och kanske rentav vinna, så är det A. I. K. Om de svarta till exempel kunde komma i samma humör som mot Racing behöfva inte heller i dag en svensk seger ifrågasättas, mera imponerade inte Polen på söndagen. Nu återstår det dock att få se det där humöret. Lindströms återinträde som centerhalvback i A. I. K. betyder mycket, men laget går å andra sidan miste om sin ordinarie högerback Ekholm.

Ställer Polen upp samma lag som i söndags vägar man dock förutse en svensk seger, om än knapp. I alla händelser bör det bli vackrare spel än sist.

Det blir ett lika gadedigt som travigt Stadionprogram i morgon med Svenska Dagbladets stafettlopp som huvudnummer. Tävligen firar 10-årsjubileum i år och har med anledning härav svällt ut till gigantiska former. Inte mindre än 113 30-mannalag äro anmälda, varav 73 i huvudklassen, siffror som tala sitt tydliga språk om ett intresse från lörorenzarnas sida som inte girna kan missförstås. Liksom Dagens Nyheters stadsloppning har blivit allmänhetens tävling, har Svenska Dagbladets blivit idrottsmännens, och därom är ju endast gott att säga. Och det är saunerligen inte oebart arrangörerna av Dagbladets som ha anledning att känna sig stolta över massanslutningen, var och en som äger det samma idrottsintresset bör glädja sig åt den ensatände uppslutningen och inte försumma att ta del av världerna, vare sig det nu skall ske ute på landvägarna eller inne i Stadion, där pappubbar springa kapp på notra arkaden och ge en föreställning om den ottriga kampen ute på vägrarna runt Danderyds kyrka och vackra Djurgården.

Första startskottet går på laget. Lagens uppställningar bli följande:

POLEN:				
		Wisniewski		
		Klotz	Frye	
	Styczen	Cikowski	Synowiec	
Kuehar	Garbien	Kaluz	Koqut	Sperling
				
Kock	Ekroth	Kaufeldt	Svedberg	Burrström
	Sundberg	H. Andersson	Eriksson	
		Hemming	V. Lund.	
		Rudén		
		SVERGE		
		DOMARE: Hugo Meisl, Wia.		

Dagens Nyheter 28 maj 1922.

Dagens Nyheter 30 maj 1922.

SPORTNYHETERNA

GAMLA VISAN I STADION: SVENSKARNA SPELA BÄST OCH POLEN VINNER, 2—1.

Polackerna göra ett mål på straffspark. Polens lag sympatiskt och populärt.



Polens målvakt hade en arbetslös dag.

Polen slog Sverige med 2—1, 1—0, det står inte att komma ifrån.

Sverige hade väldigt otur, det står heller inte att komma ifrån.

Sverige har väldigt otur i alla landsmatcher. Det är dålig tur att den här matchen oförmåligt inte har varit någon landsmatch, utan endast en match mellan två länder.

Vari bestod utturen? Sverige hade faktiskt tio gånger mer av spelet än Polen, som gjorde dubbel så många mål, även om det var skändas på straffspark. Men den andra värsta utturen var att de polska försvaret, som visserligen inte komna fram så ofta, hade ett mycket klara och snabbt svar framåt, inte på dessa vägar så tekniskt färdigt som vi väntade, inte heller så rikt på överraskningar eller så snabbt som straffspel, men praktiskt. Och de enda andra de gjorde ångt en absolut perfekt utförande passeringarna. Spelet mellan här och där kunde vara väldigt värdefullt. Så hade polackerna. De var ett elegant lag av utomordentligt sympatiska och sportiga spelare. Den spontana och hjärtliga applåden som följde dem efter spelet talade också ett tydligt språk.

Hugo Meisl hade alltså ett lätt arbete att döma.

Sveper över bestod framför allt i att

leda från staden U—a efter matchen intervjua och träffa den svenska läroverksamheten genom att handgripigen och bryta kända några polska fotbollsspelare åt sidan för att bereda plats åt en liten tuumställdare bland ungdomen i yngsta klassen. Vi tar oss friheten att å den hande utredningarna vägnar framföra en ursäkt till de polska spelarna. Man glömde i hastigheten att göra det själv.

Mr.

Svensk pressning.

Svenska allmänna utspår har från mål till mål. Redan — Y. Lund, Hansson — Eriksson, H. Andersson, Svedberg — Rune Bergström, Svedberg, Kaufelt, Klusch, Koek.

Polen vann i bollspelet och Sverige fick spela med en synnerligen nyckfull och besvärlig vind, som gjorde allt för ett förtärligt spel. Och lyckades. Svenska landskaperna öppnade matchen i ett härbros spel, som det var omöjligt för oss att få bakt med, och det följde en god stund innan någon ändring gjordes. En hel andertal rikt tränt vid Polens mål, och man hade ett trivseligt målet att se Svedberg göra ett oförmåligt. För öfrigt var Svedberg i gott skick och frastade Wisniewski med den ena förhållna kullen efter den andra och gjorde betydande ett utmärkt mål. Dessutom hade Koek haft ett gott skott i Sverige på ribban.

Polens allra vore sparsamma, men inte fattiga. Svenska backarna utmärkte sig in-

A. I. K. UR SLAG MOT POLACKERNA MEN VINNER, 1—0.

En medelmåttig stadsmatch
Stockholm—Krakau.

Ett A. I. K.-lag ur slag segrade på tisdagskvällen över ett lag från Krakau (likvärdigt med Polens landslag) med 1—0 efter en medelmåttig match. Att A. I. K. inte är i slag är lättförklarligt efter den senaste tidens mycken matchande och att spelet förden skull blev medelmåttigt är ännu mera givet, då det polska laget inte precis briljerar med överdådig fotboll, men väl spelar enkelt, rättlinigt, snabbt och rätt effektivt.

A. I. K. hade också fullt upp med arbete hela tiden, och trots att de svarade i 75 minuter av de 90 höll sig i närheten av det polska målet fanns ständigt faran för att polackerna rätt som det var helt enkelt skulle rusa ned och göra ett mål. Så illa gick det nu inte, men åtskilliga gånger var det riktigt nära. A. I. K:s inertrion visade i går hur tröstlös omöjligt den kan vara när det vill sig riktigt illa. A. I. K. pressade i ett rick och inertrion slog bort chanserna i samma mån. Det tycks finnas en hel del nervositet dold hos de tre männen. Dock måste man medge att åtskilligt av vad som inträffade vid och på det polska målet kunde kallas otur. Kaufelts skott i ribban får inte räknas dit — målvakten stod väl placerad, men samma mans blixtnas tvåmetersskott rakt i målmännens ansikte och Svedbergs skott i stolpens ytter sida i matchens första minuter samt Ekroths droppskott på högercentring i stolpens ytterkant andra halvtid hade förtjänat bättre öden. Däremot få de många skotten från nära håll mitt på målvakten skrivas på oskicklighet och nervositet.

Ytterarna Koek och Rune Bergström vore bäst i laget. Halvbackarna rikade inte heller marknad. Eriksson hade en dillig kväll. Gustafsson likaså och Lindström var för långsam. Backparets osäkerhet hjälpte polackerna många gånger att göra publiken nervös. Hur det än är, håller den i alla fall på A. I. K.; åtnjunnono mot utländska motståndare.

Krakaulaget var jämnare och spelade minst lika bra som landslaget i söndags. Högertryttern, inermännan, center- och vänsterhalt samt backarna vore bäst. Målvakten gjorde en mångfald räddningar, men inte ögonfärande och säkert.

Rune Bergström potade in det svenska målet, sedan först Svedberg och därefter Lindström sökt tränga igenom polska försvaret vid en Kocks många och vackra hörnor.

Hugo Meisl dömdo.

Chs.

ZESTAWIENIE MECZÓW MIĘDZY SZEWCJĄ A POLSKĄ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM¹



28.V.1922 r. – Sztokholm: Szwecja – Polska 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Józef Klotz (27 min. karny); 1:1 Olof Svedberg (56 min.);
1:2 Józef Garbień (74 min.).

1.XI.1923 r. – Kraków: Polska – Szwecja 2:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Wawrzyniec Staliński (4 min.); 1:1 Harry Dahl (15 min.);
2:1 Wawrzyniec Staliński (49 min.); 2:2 Henning Helgesson (78' min.).

18.V.1924 r. – Sztokholm: Szwecja – Polska 5:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Sven Rydell (6 min.); 2:0 Gunnar Olsson (49 min.);
2:1 Mieczysław Batsch (57 min.); 3:1 Sven Rydell (61 min.);
4:1 Torsten Svensson (69 min.) 5:1 Sven Rydell (83 min.).

1.XI.1925 r. – Kraków: Polska – Szwecja 2:6 (1:6)

Bramki: 0:1 Carl Dahl (7 min.); 0:2 Carl Dahl (9 min.); 1:2 Leon Sperling (23 min.);
1:3 Filip Johansson (25 min.); 1:4 Filip Johansson (28 min.); 1:5 Filip Johansson (30 min.);
1:6 Gunnar Rydberg (40 min.); 2:6 Waław Kuchar (62 min.).

3.X.1926 r. – Sztokholm: Szwecja – Polska 3:1 (3:0)

Bramki: 1:0 Gunnar Rydberg (30 min.); 2:0 Gunnar Rydberg (31 min.);
3:0 Tore Keller (43 min.); 3:1 Józef Adamek (54 min.).

1.VII.1928 r. – Katowice: Polska – Szwecja 2:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Einar Persson (10 min.); 1:1 Wawrzyniec Staliński (25 min.);
2:1 Waław Kuchar (70 min.).

26.IX.1930 r. – Sztokholm: Szwecja – Polska 0:3 (0:2)

Bramki: 0:1 Józef Ciszewski (39 min.); 0:2 Józef Smoczek (43 min.);
0:3 Józef Ciszewski (69 min.).

10.VII.1932 r. – Warszawa: Polska – Szwecja 2:0 (1:0)

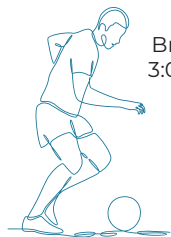
Bramki: 1:0 Józef Nawrot (12 min.); 2:0 Gustaw Bator (84 min.).

23.V.1934 r. – Sztokholm: Szwecja – Polska 4:2 (2:1)

Bramki: 1:0 Sven Jonasson (13 min.); 1:1 Józef Nawrot (26 min.); 2:1 Tore Keller (36 min.);
2:2 Ernest Wilimowski (59 min.); 3:2 Tore Keller (70 min.); 4:2 Tore Keller (74 min.).

23.VI.1937 r. – Warszawa: Polska – Szwecja 3:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Gerard Wodarz (12 min.); 2:0 Leonard Piątek (24 min.);
3:0 Ernest Wilimowski (62 min.); 3:1 Gustav Wetterström (76 min.).



¹ Albin Radon, Piłka nożna w Polsce w latach 1921-1966. Tabele i zestawienia, Warszawa 1969, s. 250-259 oraz Historia polskiej piłki nożnej. Bilanse międzynarodowe reprezentacji Polski. <http://bityl.pl/giY8t> [dostęp – 29.03.2022].